

PARAFIA W DZIELE „NOWEJ EWANGELIZACJI”

Słowa kluczowe: parafia, Nowa Ewangelizacja, wspólnota wspólnot, zaangażowanie świeckich

Key words: parish, New Evangelization, community of communities, The involvement of the lay

Schlüsselworte: Pfarrei, Neuevangelisierung, Gemeinschaft von Gemeinden, Die Beteiligung der Laien

Kościół realizuje swoją misję wobec człowieka żyjącego w określonym kontekście kulturowym, społecznym i cywilizacyjnym. Refleksja dotycząca zbawczej posługi Kościoła urzeczywistnianej w dziele duszpasterstwa konkretnej parafii, nie może być prowadzona w oderwaniu od analizy tego właśnie dynamicznie zmieniającego się kontekstu. Rejestrowane zmiany w obrębie religijności stawiają konkretne wyzwania wobec Kościoła, na które – wierny swej posłudze – winien on odpowiedzieć.

Szczególnym wyrazem wypełnienia tej powinności jest decyzja Benedykta XVI, który zapowiedział, że XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów podjęło refleksję nad tematem: „Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Lineamenta, przygotowane przy współpracy z Radą Zwyczajną Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, stanowią ważny etap w przygotowaniach do Zgromadzenia synodalnego. Nowa ewangelizacja, aby była skuteczna, musi być bowiem poprzedzona starannym rozeznaniem wielorakich kontekstów, które kształtują życie współczesnego człowieka. Mowa jest więc o czynnikach społecznych, kulturze, gospodarce, nauce i technice oraz o życiu duchowym. Uwzględniono też ostatnie zmiany w tych dziedzinach. Wspomina się zatem na przykład o globalizacji, kryzysie gospodarczym czy wzroście głodu duchowego w niektórych regionach i środowiskach¹. Powyższy dokument jest także inspiracją do podjęcia refleksji nad

* Ks. Wojśław Czupryński – adiunkt w Katedrze Katechetyki i Pedagogiki na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Duszpasterz akademicki i duszpasterz nauczycieli. Współzałożyciel Stowarzyszenia „Persona Humana” i Ośrodka Formacji Małżeńskiej. Redaktor strony „Przed niedzielą” w Gazecie Olsztyńskiej i współpracownik serwisu wiara.wm.pl.

sytuacją polskiego Kościoła w jego podstawowym wymiarze, jaki stanowi parafialna wspólnota.

STAN RELIGIJNOŚCI W POLSCE

Autorzy programu duszpasterskiego na rok 2006/2007 uczynili rodzaj analizy sytuacji duszpasterskiej odnotowując to, co jest zagrożeniem, a zarazem wyzwaniem dla współczesnego duszpasterstwa. Wśród pozytywnych i nacechowanych nadzieją na przyszłość doświadczeń pastoralno-katechetycznej posługi dzisiejszego Kościoła wymienia się wzrastające zapotrzebowanie na pogłębioną formację religijną. Dostrzega się fakt, że „coraz więcej katolików pogłębia świadomość swojego powołania i pragnie nieustannie wpływać na głębię chrześcijaństwa poprzez regularne spotkanie się z Bogiem obecnym w liturgii i sakramentach oraz włączanie się w grupy apostołskie, ruchy kościelne i stowarzyszenia katolickie”². Jednak już w kolejnych zdaniach cytowanego dokumentu zostały przedstawione te obszary duszpasterstwa, które są naznaczone poważnym kryzysem. Dostrzega się niebezpieczeństwo zredukowania Kościoła do wymiaru instytucjonalnego. Zwraca się uwagę na niebezpieczeństwo duszpasterskiego „uśpienia”. Deklaracja światopoglądowa nie implikuje postawy religijnej w codzienności. Statystyki podające znaczący osób wierzących nie powinny przesłaniać prawdy o rzeczywistości i przyjęcia faktu, że Polska jest krajem wymagającym reewangelizacji³.

We współczesnej refleksji teologicznej i socjologicznej nie brakuje podobnych konstatacji. Wśród najważniejszych przejawów kryzysu duszpasterstwa należy wymienić: głęboki kryzys religijnej socjalizacji w rodzinie, brak katechezy dla dorosłych, niezdolność przełożenia orędzia ewangelicznego na język egzystencjalny, niedostateczność i nieodpowiedniość formacji duszpasterskiej oraz katechetycznej seminarzystów i duszpasterzy⁴. Dodatkowe niebezpieczeństwo stanowi oddziaływanie typowych elementów współczesnej kultury, w której normą ludzkiego myślenia staje się subiektywne przekonanie, a normą postępowania jedynie subiektywne sumienie. Z bardzo intensywnie postępującym procesem sekularyzmu, dechrystianizacji życia, laicyzacji oraz sprowadzania religii do zasad prywatności, chrześcijaństwo staje się jedną z wielu propozycji na życie. W takim kontekście niezbędna

Główne kierunki refleksji: współczesne koncepcje duszpasterstwa, formacja człowieka w rodzinie i parafii w kontekście wyzwań współczesności.

¹ Synod Biskupów, XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej, Lineamenta*, Watykan 2011, zob. www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html (stan z 15.12.2012).

² Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2006/2007: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”*, Katowice 2006, s. 77–80.

³ Tamże, s. 85–92.

⁴ E. Al b e r i c h, *Na 50-lecie „Katechety”. W poszukiwaniu nowego „paradygmatu katechetyki”*. *Refleksje nad sytuacją katechezy w Europie*, w: *Między tradycją a współczesnością. I Krajowy Kongres Katechetyczny*, red. A. Bałoniak, J. Szpet, Poznań 2008, s. 92.

jest odważna i rzetelna ocena sytuacji i analiza, na ile funkcjonująca obecnie koncepcja duszpasterstwa spełnia swoje zadania.

Trudności religijne, jakie człowiek przeżywa, da się sklasyfikować. Za kryterium podziału można obrać ich genezę. Mówi się zatem o trudnościach religijnych na tle cywilizacyjnym, filozoficznym, egzystencjalnym. W naszych analizach interesujące są te, które wynikają z przemian społeczno-cywilizacyjnych. Wydaje się, że można wymienić dwie zasadnicze przyczyny. Pierwsza – ogólna areligijność cywilizacji, postępująca sekularyzacja i sekularyzm zaangażowany w propagowanie totalnie świeckiego modelu życia. We współczesnym świecie lansuje się neutralnie aksjologiczne wzorce wychowawcze i w sposób zupełnie intencjonalny, choć często skrywany, dąży się do rozkładu moralnych fundamentów życia społecznego i indywidualnego⁵. Wielu ludzi, zafascynowanych nowym światem, nowym porządkiem, uznało, że stary ład i głoszone niegdyś prawdy, łącznie z wiarą, straciły swoją aktualność i stały się bezużyteczne. Coraz powszechniej kontestuje się to, co tradycyjne i obiektywne. Tym samym wielu zdyskredytowało wartość wiary i praktyk religijnych. Kościół coraz częściej jest postrzegany jako instytucja archaiczna i całkowicie bezużyteczna we współczesnym, nowoczesnym świecie. Religijność oddzielana od kościelności staje się jedynie kultywowaniem tradycji i ludowej obrzędowości⁶. Odrzuca się ideę celowości i wszelkie normy moralne. W obszarze moralności rejestruje się dynamicznie przebiegające procesy zmienności i subiektywizacji, a realizację człowieczeństwa sytuuje się w płaszczyźnie doczesności⁷. Coraz częściej pojawia się idea, by chrześcijaństwo sprowadzać do tego, jak dobrze żyć. Jest to jakiś rodzaj troski o człowieka, ale bez żadnego odniesienia do transcendencji i celu ostatecznego⁸.

Przyczyna druga związana jest z rodzajem trudności Kościoła w odczytywaniu problemów współczesnych. Kościół w Polsce posługuje się w zasadzie tradycyjnym językiem i takimi samymi metodami duszpasterskimi oraz często proponuje typ pobożności, który ukształtował się po Soborze Trydenckim⁹. Socjalistyczny totalitaryzm był, z jednej strony, okolicznością sprzyjającą utrzymaniu się w masach religijności tradycyjnej, z drugiej jednak przyczynił się do pewnej inercji polskiego Kościoła w poszukiwaniu nowych dróg duszpasterstwa.

⁵ J. Życiński, *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*, „Ethos” 11(1998) nr 1/2, s. 139.

⁶ R. Chałupniak, *Potrzeba i uzasadnienie wychowania religijnego w podstawowych środowiskach wychowawczych (rodzina, parafia, szkoła, media)*, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 706.

⁷ Badania socjologiczne w Polsce po 1989 r. wskazują na szybko postępującą anarchizację życia społecznego. Towarzyszą temu następujące zjawiska socjologiczne: anomia, dewiacja, osłabienie więzi moralnych, kulturowy syndrom braku zaufania, destrukcja normatywności. Zob. J. Marjański, *Szanse i zagrożenia wychowania chrześcijańskiego w niestabilnym świecie*, w: *Wychowanie chrześcijańskie...*, s. 524.

⁸ Tamże, s. 527.

⁹ Niektórzy stwierdzają, że w najbardziej zasadniczych dla wiary sprawach zabrakło gruntownej chrześcijańskiej refleksji. Dobrą ilustracją tego problemu jest wyobrażenie Boga. Dawne idee Boga: «feudała», «dystributora», «ubezpieczenie» dla wielu okazały się martwe. Zob. Cz. Bartnik, *Znaczenie Vaticanum II dla rozwoju teologii*, AK 464(1986), s. 21–35.

Polscy teolodzy w opisie sytuacji Kościoła polskiego w *Dyrektorium katechetycznym* stwierdzają: „Aktualny stan duszpasterstwa polskiego wskazuje na dążenie do łączenia jego tradycyjnych form z nowymi, które płyną głównie z ruchów i grup kościelnych, jak również z większego udziału w nim ludzi świeckich. Wydaje się jednak, że nadal z pewnym trudem otwiera się ono na nowe doświadczenia, jakby z lęku przed porzuceniem tego, co okazywało się w swoim czasie sprawdzone i skuteczne lub też z przyzwyczajenia do starych metod pracy. U źródeł takiego stanu rzeczy tkwi z pewnością także tzw. religijność masowa, która oprócz wspomnianych wcześniej wartości, niesie równocześnie ograniczenia, a nawet niechęć do przemian. Tymczasem nie tylko nowa sytuacja społeczna i polityczna społeczeństwa, ale także i moralna, domaga się odnowy i przystosowania, zgodnie zresztą z naturą Kościoła, który deklaruje, że ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich wieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”¹⁰.

W obszarze religijności, tak jak w przestrzeni różnych dziedzin kultury ludzkiej, następuje zjawisko instytucjonalizacji ludzkich zamierzeń i działań. Konsekwencją tego jest powstawanie dwóch warstw religijności: spontanicznej – środowiskowej i zorganizowanej – instytucjonalnej. Te dwie rzeczywistości mogą współistnieć w harmonii, wzajemnie się uzupełniać; ale może pomiędzy nimi dojść do napięcia, konfliktu¹¹. Wydaje się, że w Polsce mamy raczej do czynienia z narastającymi napięciami i konfliktami. Dzisiejsze duszpasterstwo ciągle jeszcze w wielu swoich formach oferuje chrześcijaństwo «autorytarne», z nakazu. Nie zwraca się uwagi na fakt, że niektóre twierdzenia religijne są dla wierzących mało zrozumiałe, by nie powiedzieć: wewnątrznie obce. Brakuje odpowiedniej troski, aby głoszone prawdy wywoływały w człowieku należyty rezonans. Od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku do chwili obecnej mówi się o „kryzysie przekazu religijnych tradycji”¹². Jednak wielu urzędowych przedstawicieli Kościoła traktuje nadal wiernych świeckich arbitralnie i paternalistycznie. Nie dostrzega się, aby wnioski, do jakich dochodzi J. Mariański, były w większej mierze uwzględniane: „Kościół musi pogodzić się z sytuacją, że współczesny człowiek nie przyjmuje już bezkrytycznie jego pouczeń w zakresie wzorców życia i jego interpretacji”¹³. W nauczaniu katechetycznym Kościół bywał często przedstawiany jako instytucja nieskazitelna i w niedostatecznym stopniu mówiło się w nim o ludzkim elemencie w Kościele, którego członkowie nie są wolni od słabości i grzechu, także nie są wolni od nich pasterze. Absolwenci takiej katechezy w konfrontacji z Kościołem naznaczonym ludzką niedoskonałością zakwestionowali głoszone im wcześniej prawdy.

Powierzchniowa religijność, deklaratywność wiary musi prowadzić do zgorzienia. Wiara jest łaską, ma swoje ostateczne źródło w Bogu. Jednak istotną rolę

¹⁰ *Wprowadzenie. Sytuacja duszpastersko-katechetyczna w Polsce*, w: PDK 10.

¹¹ P. T a r a s, *Religijność ludowa w Kościele katolickim*, *Comp* 7(1987) nr 6, s. 15.

¹² R. C h a ł u p n i a k, *Potrzeba i uzasadnienie wychowania religijnego*, w: *Wychowanie chrześcijańskie...*, s. 707.

¹³ J. M a r i a ń s k i, *Szanse i zagrożenia wychowania chrześcijańskiego w niestabilnym świecie*, w: *Wychowanie chrześcijańskie...*, s. 535.

odgrywa w niej konkretne, autentyczne świadectwo człowieka. To samo prawo obowiązuje w sytuacji jej osłabienia. Brak ludzi, których religijny światopogląd byłby potwierdzany świadectwem prawdziwego chrześcijańskiego życia, niweczy apostołski wymiar Kościoła i nie tylko nie przyniży Kościołowi nowych wyznawców, ale przyczynia się do dalszego osłabienia i zniekształcenia wiary tych, którzy w sensie nominalnym są chrześcijanami. Znamiennie w tym kontekście brzmią słowa ks. F. Blachnickiego, które mimo upływu 33 lat nie straciły nic ze swej aktualności: „Dla chrześcijanina jest właściwie tylko jedno ryzyko, ryzyko utraty wiary albo też ryzyko wiary niekonsekwentnej; wiary, która jest deklarowana, ale która nie ma pokrycia w życiu; wiary, która nie staje się życiem, zasadą życia (...) Wiara nie idzie w parze z odwagą i to jest chyba cały problem niewiary ludzi wierzących (...) Jesteśmy od lat świadkami nieustannych kompromisów w dziedzinie wiary wskutek braku odwagi, wskutek braku konsekwencji”¹⁴.

Analizując różne źródła kryzysu religijności, należy również dostrzec trudności wynikające z braku przeżycia wiary. Chrześcijanin, nawet jeżeli jest dobrze zaznajomiony z doktryną, nie potrafi jej przełożyć na praktykę życia. Posługując się językiem biblijnym, można to wyrazić następująco: Człowiek słyszał o Chrystusie, ale nie spotkał się z Nim, nie stał się w Nim nowym człowiekiem. Ta sytuacja także wiąże się z kształtem duszpasterstwa, którego środki realizacji wydają się nieadekwatne do przemian społeczno-cywilizacyjnych. Przekaz prawd wiary bardzo często dokonuje się jedynie na drodze memoryzacji, bez należytej troski o ich zrozumienie i przeżycie. Pominięcie momentu przeżyciowego uniemożliwia nawiązanie osobowej relacji z Bogiem, która stanowi fundament aktu wiary.

DUSZPASTERSTWO A EWANGELIZACJA

Konieczność przeorientowania duszpasterstwa na optykę ewangelizacyjną jest od czasów *Vaticanum II* wciąż podnoszonym postulatem, znajdującym swoje odbicie w posoborowym nauczaniu Kościoła. Ta kwestia najdobitniej została przedstawiona w posynodalnej adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, która jest najważniejszym dokumentem na temat ewangelizacji. Czytamy w niej: „Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosił i nauczał słowa Bożego, ażeby przez nie dochodził do nas dar łaski”¹⁵. Świadomość ewangelizacyjna znalazła swoje odzwierciedlenie również w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, w którym przepowiadanie określa się „podstawowym obowiązkiem duszpasterskim”¹⁶, a duszpasterzy zobowiązuje się, by ewangeliczne orędzie, także przy współ-

¹⁴ Słowa wypowiedziane podczas Tygodnia Eklezjologicznego w KUL, w dniu 25.10.1979 r. w ramach sesji zatytułowanej: „Świadectwo niepokornych”. Zob. F. B l a c h n i c k i, *Ku polskiej teologii wyzwolenia*, w: *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 7.

¹⁵ EN 14.

¹⁶ KPK 762.

pracy świeckich, dotarło do wszystkich, także tych, którzy „przestali praktykować albo nie wyznają prawdziwej wiary”¹⁷. Jeszcze dobitniej o wielkim znaczeniu ewangelizacji mówi się w posynodalnej adhortacji *Christifideles laici* z 1988 roku.: „Cała misja Kościoła koncentruje się i rozwija właśnie w ewangelizacji, ona jest bowiem łaską i mandatem, który Jezus Chrystus powierzył mu na początku jego drogi dziejowej (...) Dzięki ewangelizacji możliwe jest budowanie i kształtowanie Kościoła, jako wspólnoty wiary, a ściślej – jako wspólnoty wyznawanej przez przyjęcie Słowa Bożego, sprawowanej w sakramentach i przeżywanej w miłości”¹⁸.

Jan Paweł II jest także tym, który do terminologii kościelnej wprowadził pojęcie „nowej ewangelizacji”¹⁹. Od 1983 r. zagadnienie to stało się jednym z centralnych tematów papieskiego nauczania²⁰. «Nowość» nowej ewangelizacji polega na uwzględnieniu w ewangelizacyjnej posłudze współczesnego kontekstu społeczno-kulturowego. W Encyklice *Veritatis splendor* papież stwierdzał: „Moment historyczny, który obecnie przeżywamy, a w każdym razie przeżywają go liczne narody, stanowi wielkie wezwanie do «nowej ewangelizacji», to znaczy do głoszenia Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość; do ewangelizacji, która musi być prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”²¹. W książce *Pamięć i tożsamość* natomiast przywołuje konieczność pogłębienia świadomości misyjnej, integralnie związanej z nową ewangelizacją. „Dzisiaj szczególnie niezbędnie konieczna jest pogłębiona świadomość misyjna. Kościół w Europie i na wszystkich kontynentach musi sobie zdawać sprawę z tego, że jest wszędzie i zawsze Kościołem misyjnym (*in statu missionis*). Misja ta należy

¹⁷ KPK 528.

¹⁸ ChL 33.

¹⁹ Po raz pierwszy termin «nowa ewangelizacja» pojawił się oficjalnie w homilii podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w Nowej Hucie-Mogile. W tym samym roku termin „nowa ewangelizacja” został użyty w dokumencie końcowym Konferencji Episkopatu Latinoamerykańskiego w Pueblo; zob. W. S e r e m a k, *Milosierdzie Boże a nowa ewangelizacja*, Lublin 2001, s. 175–176.

²⁰ Wśród najważniejszych dokumentów, które na różny sposób podejmują zagadnienie nowej ewangelizacji, należy wymienić: encykliki *Redemptoris missio* i *Veritatis splendor*, adhortacje *Ecclesia in Africa* i *Ecclesia in America* oraz listy apostolskie *Tertio millennio adveniente* i *Novo millennio ineunte*. Zob. K. J e ż y n a, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji*, Lublin 2002, s. 31. W *Novo millennio ineunte* nr 40 czytamy: „Mamy karmić się słowem, aby być «sługami Słowa» w dziele ewangelizacji. Jest to z pewnością jedno z najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia. Nawet w krajach, gdzie Ewangelia dotarła wiele wieków temu, przestało już istnieć «społeczeństwo chrześcijańskie», które mimo licznych ułomności, jakie cechują wszystko co ludzkie, odwoływało się jednoznacznie do wartości ewangelicznych. Dzisiaj trzeba odważnie stawić czoło sytuacji, która staje się coraz trudniejsza i bardziej zróżnicowana w związku z globalizacją oraz powstawaniem nowych i zmiennych współzależności między narodami i kulturami. Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Ponawiam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapał apostolskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!».

²¹ VS 106.

do jego natury tak bardzo, że nigdy i nigdzie, nawet w krajach o ugruntowanej tradycji chrześcijańskiej, Kościół nie może nie być misyjny²².

Kontynuatorem ewangelizacyjnej wizji jest także obecny papież Benedykt XVI. Świadczyć o tym może choćby niedawna decyzja o utworzeniu Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, powołanej w celu pobudzania Kościoła, także Starego Kontynentu, do większej misyjnej aktywności²³, a także wspomniane wyżej XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, na którym zostanie podjęty temat Nowej Ewangelizacji.

W kontekście współczesnych wyzwań, pojawiają się pytania: Czy parafia i współczesne duszpasterstwo parafialne jest w stanie podjąć się dzieła ewangelizacji i odpowiedzieć zadowalająco na potrzeby religijne ludzi w nowej sytuacji społeczeństwa zsekularyzowanego i pluralistycznego? Jaki model organizacji należy wdrażać w parafii, aby mogła ona pełnić swoją podstawową, czyli ewangelizacyjną misję²⁴.

Podstawowy rodzaj odpowiedzi można znaleźć w tekstach F. Blachnickiego. Uważał on za istotne w tym zakresie tworzenie parafii jako wspólnoty wspólnot. Przestrzegał jednak, że model ten nie może być zrealizowany poprzez zwykłe czynności organizacyjne. Kościoła bowiem nie można budować jedynie na drodze informacji i organizacji²⁵. Kościół, tak jak inne naturalne społeczności, posiada swoje struktury organizacyjne, administracyjne i informacyjne, ale jest przede wszystkim wspólnotą nadprzyrodzoną, której fundamentem jest Jezus Chrystus i Duch Święty. Podstawowym elementem budowy parafii musi być zatem doprowadzenie człowieka do osobowego spotkania z Chrystusem²⁶. To się dokonuje nie inaczej, jak tylko na drodze ewangelizacji. „Wszelkie budowanie wspólnoty chrześcijańskiej, także parafii, musi się rozpocząć od doprowadzenia ludzi do wiary w sensie osobistego

²² J a n P a w e ł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 119.

²³ W homilii podczas pierwszych nieszpórów uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła dn. 28.06.2010 roku. Benedykt XVI zapowiadając utworzenie nowej watykańskiej dykasterii, stwierdził: „Są na świecie regiony, które wciąż oczekują pierwszej ewangelizacji; inne już ją otrzymały, ale trzeba ją jeszcze pogłębić. Są też inne regiony, gdzie Ewangelia już od dawna zapuściła korzenie i ukształtowała prawdziwą tradycję chrześcijańską. Jednakże w ostatnich stuleciach proces sekularyzacji o złożonym przebiegu doprowadził do poważnego kryzysu poczucia wiary chrześcijańskiej i przynależności do Kościoła. (...) W związku z tym postanowiłem utworzyć nową instytucję o charakterze Papieskiej Rady. Jej specyficznym zadaniem będzie promowanie odnowionej ewangelizacji w krajach, które już usłyszały pierwsze głoszenie wiary i gdzie od wieków istnieje Kościół, lecz teraz doświadczają postępującej sekularyzacji społeczeństwa i swoistego zaniku wrażliwości na Boga. Jest to wyzwanie, by znaleźć odpowiednie środki przekazu niezmiennej prawdy Ewangelii Chrystusa”. Zob. www.info.wiara.pl/doc/581254.Powstanie-Rada-ds-Nowej-Ewangelizacji, (stan z 15.12.2011).

²⁴ B. B i e l a, *Parafia miejscem urzeczywistniania się Kościoła*, Katowice 2006, s. 12.

²⁵ W referacie wygłoszonym w czasie sympozjum duszpasterzy służby liturgicznej i proboszczów w Zakopanem 17 listopada 1977 r. ks. F. Blachnicki przestrzegał przed uproszczoną recepcją Soboru. Zob. F. B l a c h n i c k i, *Ewangelizacja w procesie budowania „nowej parafii”*, w: *Charyzmat Światło-Życie. Teksty podstawowe*, red. F. Blachnicki, [Krościenko] 1987, s. 78.

²⁶ Blachnicki pisał: „Jeżeli ominiemy ten etap, to znaczy jeżeli nie doprowadzimy ludzi do uczestnictwa, do partycypacji w życiu Chrystusa w Duchu Świętym, to wszystko, co dalej będziemy podejmowali, wszystkie nasze wysiłki będą tylko ułudą”. Tamże, s. 78.

przyjęcia Chrystusa, osobistego z Nim spotkania (...). Ten etap budowania wspólnoty chrześcijańskiej łączy się z pojęciem ewangelizacji²⁷.

Termin «duszpasterstwo» nie wyczerpuje całego bogactwa posługi zbawczej Kościoła. Uwzględnia ono bowiem jedynie statyczny aspekt działalności Kościoła skierowanej jedynie wobec tych, którzy w Kościele już są obecni. W tym pojęciu brakuje apostołskiego i ewangelizacyjnego dynamizmu. Pojęcie ewangelizacji jest o wiele szersze, bo „obejmuje wszystkie tereny do zdobycia. (...) W ramach tej szerokiej wizji będzie potem miejsce na *Seelsorge* (duszpasterstwo), na troskę o dusze, które już uwierzyły i trzeba im zapewnić systematyczną opiekę, pomoc”²⁸. Jakkolwiek pragnął tego typu przemian i je postulował, to jednak realnie oceniał możliwość ich urzeczywistnienia. „Nie dokonaliśmy bowiem jeszcze ciągle podstawowego przejścia od duszpasterstwa do ewangelizacji. A tymczasem jest to zwrot kopernikański, który musimy dokonać w naszej świadomości. W tej chwili w gruncie rzeczy koncepcja soborowa – zwłaszcza ta, która znalazła swój wyraz w adhortacji *Evangelii nuntiandi* i ta koncepcja, która jeszcze trwa siłą ciężkości, to są koncepcje wobec siebie ustawione konfliktowo. My sobie nawet tego konfliktu nie uświadamiamy. Sytuacja, generalnie rzecz biorąc, jest taka, że próbujemy «czapką soborową» przykryć wszystko to, co było i co jest, ale niczego nie zmieniamy. Pod inną «pokrywką» mieści się to samo, co dawniej. To jest specyfika obecnej sytuacji. Chociażby w samej dziedzinie terminologii termin *ewangelizacja* znalazł prawo obywatelstwa i ciągle się o tym mówi (...). Ale gdy się jednak przypatrzymy temu, co się kryje pod tymi hasłami, to zobaczymy, że dokładnie to samo, co dawniej nazywano duszpasterstwem. (...) Cytuje się adhortację, dokumenty soborowe, ale to wszystko jest na płaszczyźnie intelektualnej, wśród intelektualistów w różnych komisjach, na zjazdach, w referatach, w czasopismach”²⁹.

Dobłą ilustracją dla powyższych słów jest dość powszechnie funkcjonujący model parafialnych rekolekcji i misji. Bardzo często nawiązują one do przedsoborowej eklezjologii. Wciąż tkwi w nich podstawowy błąd, jakim jest jednostronne skoncentrowanie na jednostce, nie pozwalające doświadczyć wspólnotowego wymiaru Kościoła. Zadaniem prowadzącego jest głoszenie nauk i udzielanie sakramentów. Z kolei powinnością uczestników jest rozważanie podawanych treści i przyjmowanie sakramentów. W ten sposób rekolekcje przez samą swoją strukturę utrwalają przedsoborową eklezjologię Kościoła «aktywnego i biernego». Tradycyjna struktura rekolekcji swoim zasięgiem nie ogarnia parafian niepraktykujących³⁰.

Podstawowym więc kierunkiem duszpasterskiej aktywności Kościoła w urzeczywistnianiu wspólnoty życia z Chrystusem ma być permanentna ewangelizacja i reewangelizacja. Obowiązek i konieczność ewangelizacji dotyczy nie tylko tych, którzy do tej pory w ogóle nie słyszeli ewangelicznego orędzia, ale także katolików. Absolutną konieczność ewangelizowania tych, którzy zostali ochrzczeni i należą do

²⁷ F. B l a c h n i c k i, *Ewangelizacja...*, s. 79.

²⁸ T e n ż e, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1991, s. 14–15.

²⁹ Tamże, s. 11–12.

³⁰ B. B i e l a, *Kościół – Wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993, s. 235.

Kościół, można uzasadnić odwołując się zarówno do dokumentów Kościoła, jak i analizy ówczesnego stanu religijności.

W adhortacji apostołskiej *O ewangelizacji w świecie współczesnym* została uwypuklona teologiczna prawda, że Kościół, dla skutecznej realizacji ewangelizacyjnej posługi, sam nieustannie musi być ewangelizowany, aby zachować swą „świeżość, gorliwość i moc w głoszeniu Ewangelii”³¹. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy również w soborowym dekreście o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*: „Ponieważ cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego, święty Sobór wzywa wszystkich do głębokiej odnowy wewnętrznej, aby mając żywą świadomość własnej odpowiedzialności za rozszerzenie Ewangelii, podjęli swoją część w dziele misyjnym wśród narodów”³².

Inną przesłanką jest fakt istnienia braków tkwiących organicznie w przyjętych i kultywowanych formach pracy duszpasterskiej, które nie są w stanie wierzących i praktykujących doprowadzić do wiary dojrzałej. „Mimo, że ucześniejszali oni nieraz wiele lat na naukę religii i co niedzielę chodzą do kościoła, ich wiara pozostaje prymitywna, nie pogłębiona należycie, niedojrzała; nie uzyskali wiary w znaczeniu osobistego przyjęcia Chrystusa jako swego Zbawiciela. (...) Krótko mówiąc, nie doszli oni nawet do takiego stopnia wiary i nawrócenia, do którego normalnie powinna doprowadzić ewangelizacja poprzedzająca katechumenat. Potrzebna jest więc w ich życiu wtórna ewangelizacja bądź ewangelizacja uzupełniająca”³³. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarczyć trzeba funkcjonujący system duszpasterstwa, rodzący duszpasterską indolencję zakorzenioną strukturalnie w systemie tradycyjnego duszpasterstwa³⁴.

³¹ Papież Paweł VI stwierdza: „Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących, i jako wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości. Jako Lud Boży, który żyje wśród świata i często jest kuszony przez jego bożki, ustawicznie musi przyjmować wieść o wielkich sprawach Bożych, dzięki którym nawrócił się do Pana, żeby znowu być przezeń wzywany i zgromadzony w jedno. Mówiąc krócej, Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii. Sobór Powszechny Watykański II wspominał, a Synod Biskupów w roku 1974 podjął na nowo ten argument o Kościele, jako ewangelizującym siebie samego poprzez ustawiczne nawracanie się i odnawianie, aby mógł wiarygodnie ewangelizować świat”. EN 15.

³² DM 35.

³³ F. B l a c h n i c k i, *Rekolekcje ewangelizacyjne. Podręcznik*. wyd. 3, Lublin 1999, s. 9.

³⁴ „Parafia tradycyjna (...) jest w wybitnym stopniu parafią statyczną. Posiada ona stały punkt, jaki stanowią duszpasterze, udzielający tak zwanych «posług religijnych» w budynkach kościelnych, w salkach katechetycznych lub kancelarii parafialnej. Ludzie, tak zwani wierni, skupiają się wokół tego punktu; przychodzą z potrzeby lub z przyzwyczajenia, konwensansu do kościoła, spełniającego rolę «agencji usług religijnych». Nie wszyscy jednak przychodzą i przychodzi ich coraz mniej. (...) Duszpasterze obejmują swoim oddziaływaniem tylko tych, którzy jeszcze przychodzą. To działanie nie sięga jednak dalej, poza uformowanie tak zwanych porządných, praktykujących katolików, którzy wypełniają swoje obowiązki w zakresie wymaganym do «zbawienia» po śmierci. Nie dochodzą oni do takiej dojrzałej wiary, aby mogli o niej dawać świadectwo i pociągnąć do niej innych. Nie ma w ich życiu żadnej dynamiki apostołskiej, misyjnej, ewangelizacyjnej. (...) Jeżeli dominują w parafiach takie postawy, jeżeli taki jest model parafii i taka jest ich dynamika, to trzeba stwierdzić realistycznie: jest to Kościół zamierający”. Tamże, s. 44–45.

Taki model duszpasterstwa, określane także mianem «duszpasterstwa kultycznego»³⁵, koncentruje się na stosunkowo nielicznej grupie wiernych, w miarę systematycznie uczestniczącej w liturgicznym życiu parafii i zatroskanej o zachowanie kościelnej tradycji. Parafia o takim modelu duszpasterstwa zamyka się w sobie, stając się pasywną wobec otaczającego świata³⁶.

Obserwacja życia religijnego potwierdza, że wielu ochrzczonych i praktykujących nie uczyniło najważniejszego kroku ku chrześcijańskiej dojrzałości, jakim jest wejście w osobową relację z Bogiem i uznanie Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Stąd płynie ważny dla profilu duszpasterstwa wniosek, że większość naszych praktykujących katolików wymaga ewangelizacji. Ta fundamentalna prawda w jakimś stopniu znajduje swoje odbicie w tradycyjnym modelu duszpasterstwa Kościoła ludowego. Wspomniane wyżej rekolekcje, misje parafialne, misje ludowe są rzeczywiście formą ewangelizacyjną. Dostrzega się jednak, że słabością tradycyjnych misji jest niewłaściwe rozłożenie akcentów. Ideą wiodącą takich misji jest nawrócenie moralne i wyzwolenie z grzechu, a momentem kulminacyjnym spowiedź rekolekcyjna, która ma stanowić wyraz zerwania z grzechem. W takiej koncepcji zagubione zostaje centralne przesłanie Ewangelii o Jezusie, jedynym Zbawicielu człowieka³⁷.

W końcu trzecią przesłanką jest konieczność ewangelizacji w najściślejszym znaczeniu tego słowa. Nasilające się procesy sekularyzmu i dechrystianizacji spowodowały szybki wzrost liczby niewierzących i niepraktykujących³⁸. duszpasterstwa. W rzeczywistości polskiego Kościoła potrzeba nowych duszpasterskich rozwiązań³⁹.

PARAFIA – WSPÓLNOTĄ WSPÓLNOT

W świetle ewangelizacyjnej misji Kościoła troska o odnowiony model duszpasterstwa łączy się, z jednej strony, z postulatami wyjścia z kręgu „sakramentalizmu, kulturalizmu i dewocjonalizmu”⁴⁰, z drugiej, zaangażowaniem świeckich odpowied-

³⁵ J. M a r i a ń s k i, *Życie parafii*, Wrocław 1984, s. 76–77.

³⁶ A. Ż a d ł o, *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Kielce 1999, s. 42–44.

³⁷ F. B l a c h n i c k i, *Ewangelizacja...*, s. 79.

³⁸ Papież stwierdzał: „My zaś mamy tu na myśli rzeczywisty sekularyzm, czyli taką koncepcję świata, według której całkowicie tłumaczy się on sam, bez potrzeby uciekania się do Boga, który staje się zbędny, a nawet przeszkadza. Tego więc rodzaju sekularyzm, usiłując podkreślić potęgę poznawczą człowieka, doprowadza do pomijania Boga, a także do Jego zaprzeczenia (...) Ten «sekularyzm» ateistyczny i brak praktyk religijnych ma miejsce u dorosłych i u młodzieży, u elity i w masach, we wszystkich sektorach cywilizacji i na terenie tak starych Kościołów, jak i nowopowstałych. Ponieważ akcja ewangelizacyjna Kościoła nie może pomijać tych dwu światów, ani pozostać obojętna wobec nich, więc ustawicznie musi starać się o znalezienie odpowiednich środków i języka, aby dotrzeć do nich, jednych i drugich, z objawieniem boskim i wiarą w Jezusa Chrystusa”. EN 55, 56.

³⁹ Zob. W. P i w o w a r s k i, *Religijność miejska na przykładzie miasta Puław*, Lublin 1970.

⁴⁰ A. Ż a d ł o, *Parafia w trzecim tysiącleciu...*, s. 70.

nie przygotowanych do wypełniania misji ewangelizacyjnej. W dziele budowania organicznie funkcjonującej parafii, skutecznie podejmującej dzieło ewangelizacji, nieodzowne jest zatem istnienie sprawnie działającej rady duszpasterskiej oraz przygotowanie laikatu do podejmowania współodpowiedzialności za parafię i stojące przed nią zadania. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego przeprowadził w 2002 r. ogólnopolskie badania dotyczące obrazu Kościoła w świadomości Polaków na początku trzeciego tysiąclecia. Wynika z nich, że 48,2% badanych nie spotkało się w swojej parafii z działalnością Parafialnej Rady Duszpasterskiej, a 80,8% Parafialnej Rady Ekonomicznej⁴¹. Instytut postawił też pytanie o wpływ osób świeckich na decyzje wewnątrzparafialne. Aż 77,5% respondentów przyznało, że nie ma żadnego wpływu na to, co dzieje się w parafii⁴². Przytoczone wyniki badań pokazują, jak daleka jest rzeczywistość eklezjalna od nauczania zawartego w magisterium Kościoła Powszechnego⁴³, jak i Kościoła w Polsce⁴⁴.

Nowa ewangelizacja wymaga udziału wiernych świeckich, którzy stanowią pomost pomiędzy parafią a ludźmi oddalonymi od Kościoła. Aby jednak wierni świeccy mogli sprostać takiemu wyzwaniu, muszą mieć oparcie we wspólnocie, a raczej małych wspólnotach o charakterze formacyjnym i apostołskim. Trzeba zatem jeszcze bardziej docenić rolę funkcjonujących w obrębie parafii wspólnot, stowarzyszeń i ruchów, które w dużej mierze już są przygotowane do pełnienia misji ewangelizacyjnej jako „czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia”⁴⁵. Trzeba także postawić pytanie: Czy można zrobić więcej w dziedzinie promocji szerszego udziału wiernych w ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach kościelnych? W dość prężnej duszpastersko diecezji katowickiej zaledwie 2,5% wiernych należy do takich wspólnot i działa w nich aktywnie, 5,5% – należy, ale nie działa aktywnie, natomiast ponad 91% – nie należy⁴⁶.

Soborowy model parafii akcentujący także jej ewangelizacyjny wymiar może urzeczywistnić się jedynie poprzez odpowiedni program duszpasterski, zawierający wyraźnie określoną, całościową wizję budowania parafii jako wspólnoty⁴⁷. Jak zauważał Blachnicki, nie chodzi o „plany duszpasterskie, którymi próbuje się odgórnie ratować i wypełniać próżnię, dlatego, że te plany też nie bazują na wizji całościowej, teologicznej. Raczej chodzi o jakieś mniej lub więcej zgrabne dobranie pewnych haseł i zrobienie z tego tematów. Jednak nie jest to oparte na analizie faktycznej sytuacji naszego katolicyzmu, bo tej nie ma w skali globalnej, i nie jest oparte na

⁴¹ W. Zdaniewicz, S. Zaręba (red.), *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, Warszawa 2004, s. 160.

⁴² Tamże, s. 163.

⁴³ DA 26; ChL 27; KPK 536§1.

⁴⁴ Komisja Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich, Wytyczne w sprawie Parafialnych Rad Duszpasterskich, WAW 66(1976) nr 1–2, s. 3–8.

⁴⁵ W adhortacji *Christifideles laici* Jan Paweł II stwierdza: „Formacja świeckich powinna się znaleźć wśród zadań priorytetowych diecezji i wejść do programów duszpasterskich tak, aby ku niej zmierzały wszystkie wysiłki wspólnoty”. ChL 57.

⁴⁶ J. M a r i a ń s k i, *Kościół i parafia w świadomości diecezjan katowickich*, w: *Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembruski, Katowice 1999, s. 97.

⁴⁷ R. K a m i ń s k i, *Parafia w diecezji i Kościele powszechnym*, RTK 30 (1983), z. 6, s. 100.

zasadach współczesnej teologii pastoralnej ani na soborowej wizji Kościoła i jego urzeczywistniania się świecie współczesnym⁴⁸. Wszystkim działaniom powinna towarzyszyć świadomość potrzeby holistycznej wizji budowania wspólnoty lokalnej, nadającej sens, celowość i integralność poszczególnym akcjom duszpasterskim.

Wydaje się, że konsekwencje niepodjęcia i niezrealizowania koncepcji odnowy parafii są dziś szczególnie odczuwane. Na nowo trzeba więc postawić pytanie o model formacji presbiterów, którzy byliby przygotowani do pracy w odnowionej formule duszpasterstwa. Jak zauważa B. Biela, „od rozwiązania tego problemu będzie zależał stan duszpasterstwa w Polsce w duchu eklezjologii wspólnoty, i związana z nim odnowa moralna naszego narodu⁴⁹. Potrzeba także rzetelnej refleksji i poszukiwania rozwiązań, aby seminaryjna formacja uczyła budować wspólnoty⁵⁰. Model bowiem parafii potrydenckiej, jak pokazują aktualne badania socjologiczne, jest ciągle głęboko zakorzeniony w mentalności samych księży. Tym bardziej należy to czynić, ponieważ z reguły księża odgrywają pierwszoplanową rolę nie tylko w zarządzaniu parafią, ale także w animowaniu i realizacji społecznej działalności parafii. Nowa sytuacja po okresie transformacji ustrojowej generuje nowe problemy, wobec których dotychczasowy model duszpasterstwa pozostaje bezradny. Mimo wyteżonych wysiłków duszpasterskich nie znajduje się sposobu skutecznego przeciwstawienia się procesowi alienacji wielu ochrzczonych z życia religijnego. Wśród znacznego odsetka badanych proboszczów uwidacznia się postawa frustracji, zagubienia, a nawet poczucia zagrożenia i swoistej bezradności⁵¹. Nadmiar obowiązków parafialnych, na który wskazywało wielu badanych proboszczów, wydaje się być skutkiem nikłego uczestnictwa świeckich w wielu obszarach życia parafialnego, w których bezpośrednie i osobiste zaangażowania duszpasterza nie jest konieczne⁵². Fakt dużego odsetka parafian, którzy deklarują chęć partycypacji w decyzjach parafialnych, nasuwa pytanie o przyczyny hamujące ten udział. „Wydaje się, że jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest paternalistyczno-autokratyczny styl zarządzania występujący w większości parafii w Polsce oraz odmienne rozumienie fenomenu uczestnictwa laikatu w życiu parafii przez księży parafialnych i przez parafian⁵³”.

A. Żądło stwierdza podobnie: „Niewiele polskich parafii jest wspólnotami. (...) Przypominają one bardziej jednostki zarządzane przez proboszczów, instytucje dla zapewnienia społeczności katolickiej posług religijnych, niż autentyczne wspólnoty, ukazujące Kościół Chrystusowy i jego dzieło zbawcze. (...) Jeżeli duszpasterstwo parafialne ma mieć prawdziwie charakter misyjny, stanowiąc żywe odbicie misyjne-

⁴⁸ F. B l a c h n i c k i, *Rekolekcje dla kapłanów Chrystusa...*, s. 7.

⁴⁹ B. B i e l a, *Kościół – Wspólnota...*, s. 242.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ E. F i r l i t, *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. (Studium socjologiczne)*, Warszawa 1998, s. 298.

⁵² E. F i r l i t pisze: „Brak wpływu na decyzje parafialne, który został stwierdzony przez dwie trzecie ogółu respondentów świeckich tylko częściowo wynika z ich obojętności wobec tego, co dzieje się w ich parafii. Znaczący odsetek – 34,8% ogółu badanych [...] twierdzi, że chcieliby mieć wpływ na podejmowanie decyzji w parafii”. Tamże, s. 140.

⁵³ Tamże, s. 141.

go posłannictwa Kościoła, to nie może ono się troszczyć tylko o zachowanie wiary u tych, którzy już wierzą i wiarą żyją. Musi do wiary pobudzać, prowadzić do niej tych, którzy jej jeszcze nie mają albo już ją utracili”⁵⁴.

B. Biela zwraca natomiast uwagę, że organizacja życia duszpasterskiego polskiego Kościoła, zarówno na poziomie diecezji, jak i parafii, jest pozbawiona odpowiedniej zasady organizującej. Rodzące się różnego rodzaju inicjatywy, sekcje i grupy duszpasterskie istnieją obok siebie, pozbawione wzajemnego odniesienia i konceptualnego umiejscowienia w holistycznie ujętym działaniu duszpasterskim⁵⁵.

Polska parafia posiada także inne doświadczenia, które mogłyby służyć w procesie jej odnowy. W naukowej refleksji socjologów religii wskazuje się na szczególne doświadczenia Kościoła polskiego lat osiemdziesiątych minionego wieku. W tym czasie nastąpił bardzo żywiłowy rozwój religijnej aktywności świeckich w różnych strukturach formalnych i nieformalnych życia parafialnego. W tym procesie ks. Mariański dostrzega szansę stopniowego i konsekwentnego przekształcania «Kościoła ludowego» w «Kościół wspólnotę»⁵⁶. „W Polsce dostrzega się w mniej lub bardziej wyraźny sposób potrzebę równoczesnego działania na dwóch frontach: ochronę Kościoła ludowego i jego modernizację przez rozwój Kościoła wspólnotowego. (...) Kościół wspólnotowy, diakonijny i dialogalny nie musi być zagrożeniem dla Kościoła ludowego, wprost przeciwnie – może być dla niego szansą modernizacji i przetrwania w nowych warunkach społeczno-kulturowych”⁵⁷.

Trzeba zaznaczyć, że w samym procesie odnowy nie może być mowy o żadnym wzajemnym przeciwstawianiu się duszpasterstwa elitarnego duszpasterstwu masowemu. Kościół w swojej zbawczej posłudze ogarnia wszystkich. Posługa ta nabiera jednak skuteczności jedynie wówczas, gdy Kościół staje się sakramentem jedności i znakiem wspólnoty. Urzeczywistnianie się Kościoła jako wspólnoty wspólnot jest zarazem jedyną drogą ku skutecznemu duszpasterstwu wszystkich⁵⁸.

⁵⁴ A. Żądło, *Parafia w trzecim tysiącleciu...*, s. 69–75.

⁵⁵ B. Biela, *Kościół – Wspólnota...*, s. 236.

⁵⁶ J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998, s. 123.

⁵⁷ Tamże, s. 153–154.

⁵⁸ Ks. F. Blachnicki tak uzasadniał tę myśl: „Jaka powinna być taktyka Kościoła w jego urzeczywistnianiu się, czy powinien on koncentrować się na tworzeniu prawdziwych, pełnych wspólnot, realizujących wszystkie istotne elementy teologiczne Kościoła jako wspólnoty, będących naprawdę żywym Kościołem, wcieleniem się jego istoty – akceptując jednak tym samym sytuację diaspory (bo trzeba realnie przyjąć, że tylko pewne elity są zdolne przyjąć i zrealizować pełne chrześcijaństwo), czy też raczej troska Kościoła powinna pójść w kierunku objęcia jak najszerzych mas, aby być Kościołem ludowym (...), decydując się jednak tym samym na zredukowanie do minimum wymagań życia chrześcijańskiego, aby jak najwięcej ludzi mogło się jeszcze zmięścić w ramach tak pojętego Kościoła? (...) Otóż kierunek rozwiązania postawionego dylematu w dokumentach soborowych wydaje się zarysowywać jasno. Ukazują go od razu obie konstytucje soborowe o Kościele. (...) Ukazana perspektywa nie dopuszcza przyjęcia rozwiązań alternatywnych: albo świat, albo Kościół, albo diaspora – wspólnota wybranych albo «Kościół ludowy» dla wszystkich. Rozwiązanie mieści się w słowach «sakrament jedności», «znak i narzędzie», «powszechne posłannictwo», «orędzie zbawienia... wszystkim». Kościół jest dla świata, dla wszystkich. Im bardziej zaś Kościół jest sobą, im bardziej poznaje i realizuje swoją istotę, tym bardziej jest dla innych, tym czytelniejszym znakiem i skuteczniejszym sakramentem jedności i zbawienia dla wszystkich. To znaczy inaczej mówiąc: im bardziej Kościół koncentruje się i realizuje we wspólnocie lokalnej, starając się w niej

Przekształcanie parafii we wspólnotę wspólnot zakłada kolejno: przyswojenie obrazu Kościoła jako komunii i związanej z tym zmianę modelu parafialnego duszpasterstwa; otwarcie się na nowe ruchy religijne i na laikat, bez którego nie ma Kościoła ani prawdziwej ewangelizacji; odpowiednie przygotowanie świeckich do współodpowiedzialności za misję Kościoła; rozpoznanie charyzmatów i uznanie ich roli w duszpasterstwie parafialnym; przejście od duszpasterstwa (sakramentalizmu, kulturalizmu i dewocjonizmu) do ewangelizacji⁵⁹. Podobne treści odnajdujemy w *Liście* Benedykta XVI na Rok Kapłański (2010), w którym papież stwierdził: „Ciesz się, że mogą skierować do kapłanów, w tym dedykowanym im roku szczególną zachętę: by potrafili pojąć nową wiosnę, którą Duch rozbudza w naszych dniach w Kościele, nie na poślednim miejscu poprzez nowe ruchy kościelne i nowe wspólnoty. (...) Pod tym względem ważna jest wskazówka dekretu *Presbyterorum ordinis*: «Badając duchy, czy pochodzą od Boga, (kapłani) niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają». (...) Z komunii między kapłanami a charyzmatami może rzeczywistość wyływać «cenny impuls do odnowionego zaangażowania Kościoła w głoszenie Ewangelii nadziei i miłości i dawanie jej świadectwa we wszystkich zakątkach świata»⁶⁰.

* * *

Podsumowując, należy stwierdzić, że wśród postulatów kierowanych dziś pod adresem duszpasterstwa, najważniejszym jest problem budzenia wiary. Jej istotę stanowi akt przyjęcia Jezusa Chrystusa za jedyne Pana i Zbawiciela dokonujący się w ewangelizacyjnym przepowiadaniu. Tylko w ten sposób rodzi się wspólnota w wymiarze wertrykalnym i horyzontalnym. Zatem ewangelizacja umożliwia urzeczywistnianie się Kościoła w osobie ludzkiej poprzez przepowiadanie słowa i nieustanne nawracanie się. Ewangelizacja jest także pierwszym i koniecznym etapem budowania wspólnoty. Bez niej niemożliwa jest jakakolwiek formacja chrześcijańska oraz diakonia warunkująca skuteczność duszpasterstwa i żywotność parafii. Wymogiem zatem obecnego czasu jest realizowanie modelu duszpasterstwa ewangelizacyjnego, otwartego i poszukującego nowych, bardziej adekwatnych do obecnych czasów sposobów ewangelizacyjnego działania Kościoła oraz przebudowanie całej działalności duszpasterskiej w ten sposób, aby służyła formowaniu wspólnoty życia chrześcijańskiego w ramach parafii.

objawić w pełni swoją istotę (im bardziej więc urzeczywistnia się w sytuacji diaspery), tym lepiej służy sprawie zbawienia wszystkich”. F. B l a c h n i c k i, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 249–250.

⁵⁹ B. B i e l a, *Znaki i wymagania czasu dla Ruchu Światło-Życie*, „Oaza” 2006 nr 77, s. 4.

⁶⁰ B e n e d y k t XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x715/list-benedykta-xvi-do-kaplanow-na-rok-kaplanski/ (stan z 15.08.2010).

PARISH IN THE WORK OF ‘NEW EVANGELIZATION’

SUMMARY

The appeal to carry out the work of the New Evangelization leads to changes in the general concept of pastoral work. It is essential to turn ‘inherited’ Christianity into ‘proposed’ Christianity and pastoral work that is concentrated on administering sacraments into the one that awakens and develops faith. In order to show faith as a personal relation with God more successfully the chaplaincy should become more missionary and evangelical in its character.

The objective of the parish is to make a permanent effort in becoming a real sign, that is the sacrament of the Kingdom of God. Among other things, it should be manifested in the promotion of the new form of ecclesial community that is the community of communities, the communion of services and charismata. The modern ecclesial movements are one of the most effective tools for evangelization available to the Church in the modern world. However, it seems that modern movements and associations that follow the theological renewal after Second Vatican Council are still underestimated and unemployed. A significant contribution to the process of local Church renewal and growth may be also made through the project of evangelization retreat.

Another important conclusion is the necessity to highlight the important role of the lay in the apostolic mission of the Church. The involvement of the lay in a Church life should take place through their active participation in liturgy. What is more, they ought to participate in services and assignments to realize the communion parish vision. Creating small basic communities that reveal church communion and become evangelization centres may result in parish activation and renewal, and at the same time practicing cooperation between the shepherds and the lay. A parish community understood as a cooperation between the clergy and the laity becomes the real sign of the Church.

PFARREI IM RAHMEN DER “NEUEVANGELISIERUNG”

ZUSAMMENFASSUNG

Einladung zur Neuevangelisierung erfordert Veränderungen im allgemeinen Begriff der Seelsorge. Es ist notwendig, vom Christentum “geerbt” zum Christentum “vorgeschlagen” zu übergehen, von der Seelsorge, die auf den Sakramenten konzentriert wird, zur Seelsorge, die den Glauben stimulieren und entwickeln sollte. Die Seelsorge sollte viel mehr eine Missionsarbeit und Evangelisation werden, um effektiv den Glauben als eine persönliche Beziehung mit Gott zu zeigen.

Die Pfarreigemeinde sollte sich ständig darum bemühen, um ein wahres Zeichen, das Sakrament des Reiches Gottes, zu werden. Dies sollte, unter anderem, zum Ausdruck gebracht werden, indem neue Formen der kirchlichen Gemeinschaft gefördert werden – eine Gemeinschaft von Gemeinden, eine Gemeinschaft von Diensten und Charismen. Immer noch zu wenig genutzte und verpasste Chancen in diesem Bereich sind moderne Bewegungen und Vereinigungen, die im erneuten Geist der Theologie des II. Vatikanischen Konzils handeln. Sie sind auch einer der besten Evangelisierungswerkzeuge, die der zeitgenössischen Kirche zur Verfügung stehen. Man kann hier ein Projekt von Evangelisierungsexerzitien erwähnen, das ein wichtiger Vorschlag im Erneuerungs- und Entwicklungsprozess der Kirche in der lokalen Gemeinschaft ist.

Ein weiterer wichtiger Vorschlag ist die Notwendigkeit, den Ort und die Bedeutung der Laien in der apostolischen Sendung der Kirche zu betonen. Die Beteiligung der Laien im Leben der Kirche sollte durch ihre aktive Teilnahme an der Liturgie, durch ihre Erfüllung von vielfältigen Aufgaben widerspiegelt werden, um die Gemeinschaftsvorstellung der Pfarrei zu unterstützen. Ein Ausdruck der Sorge um die Erneuerung der Pfarrei, und auch ein hervorragendes Gebiet für die Praxis der Zusammenarbeit zwischen Pfarrern und Laien könnte die Schaffung von kleinen, einfachen kirchlichen Gemeinschaften sein, die ein Ausdruck der kirchlichen Gemeinschaft und Evangelisierungszentren sind. Auf diese Weise wird die Pfarrgemeinde ein wahres Zeichen der Kirche werden, die in der Kategorie *communio* verstanden wird.